

Dr hab. Piotr Duchliński, prof. AIK

Katedra Etyki Ogólnej i Stosowanej

Instytut Filozofii

Wydział Filozoficzny

Szkoła Doktorska

Akademia Ignatianum w Krakowie

Kraków. 28.11.2022.

**Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego, organizacyjnego
i popularyzatorskiego dr Przemysława Strzyżyńskiego pracownika badawczo –
dydaktycznego zatrudnionego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu
Adama Mickiewicza w Poznaniu w związku z postępowaniem habilitacyjnym.**

Adnotacja

Niniejszą recenzję przedkładałam w odpowiedzi na pismo informujące, że Rada Doskonałości Naukowej zgodnie z pismem nr Z1.4000.114.2021.3.AM z dnia 26 września 2022 roku wyznaczyła mnie na recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym Pana dra Przemysława Strzyżyńskiego. W swojej recenzji udzielię jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy przedłożony do formalnej i merytorycznej oceny dorobek Habilitanta spełnia ustawowe wymagania dotyczące ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w obszarze nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofii.

Dr Przemysław Strzyżyński jako główne osiągnięcie naukowe przedstawił monografię autorską: *Problem trafu moralnego w kontekście zasady kontroli. Analizy filozoficzno – etyczne*, Poznań 2021. Przedłożona monografia oraz pozostały dorobek Habilitanta mieszczą się zakresowo w obszarze nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia. Natomiast w ramach dyscypliny filozofia należą do takich subdyscyplin jak: metaetyka, etyka, antropologia, filozofia współczesna. Habilitant nie wskazał żadnego dorobku, który merytorycznie wykraczałby poza obszar nauk humanistycznych. Zawarta w kolejnych częściach recenzji charakterystyka i ewaluacja dorobku Habilitanta dotyczy: głównego osiągnięcia naukowego tj. autorskiej monografii habilitacyjnej; pozostałego dorobku Habilitanta, na który składają się artykuły zamieszczone w czasopismach punktowanych, rozdziały opublikowane w recenzowanych monografiach, następnie dorobku dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzującego naukę.

Cz. I.

1.1. Ogólna charakterystyka głównego osiągnięcia naukowego

Recenzowana monografia liczy 357 stron. Strukturalnie została podzielona na wstęp, 3 części. Część pierwsza składa się z 2 rozdziałów, część druga z 8 rozdziałów, natomiast część trzecia zawiera 3 rozdziały i wnioski końcowe. Rozprawę wieńczą: zakończenie, abstrakt w języku angielskim oraz bibliografia przedmiotowa.

We wstępie Habilitant charakteryzuje swoje cele badawcze i wskazuje metody za pomocą, których cele te chce zrealizować. Przedmiotem pracy jest próba rozwiązania problemu trafu moralnego, który jest szeroko dyskutowany we współczesnej etyce analitycznej. Autor przyjmuje założenie, że problem trafu moralnego powiązany jest z zasadą kontroli, która stanowi ważny warunek przypisywania moralnej odpowiedzialności podmiotowi działania. We wstępie autor przedstawia przesłanki, które w jego ocenie, uzasadniają podjęcie takiego tematu badawczego.

Całość rozprawy jest wyraźnie podzielona na dwie części, na część rekonstrukcyjną i część interpretacyjną. W części pierwszej Habilitant przeprowadza analizy semiotyczne, historyczne i systematyzująco – porządkujące. Próbuje ustalić znaczenie takich pojęć jak: traf i przypadek. Następnie przedstawia, najważniejsze w jego ocenie, historyczne ujęcia problemu trafu moralnego. Cała część druga poświęcona jest systematycznej analizie trafu moralnego. Autor dokonuje w niej rekonstrukcji poglądów Williamsa i Nagela na rolę trafu moralnego w ocenie etycznej ludzkiego działania. W kolejnym kroku badawczym przeprowadza typologię trafów oraz dokonuje rekonstrukcji dyskusji wokół poglądów Williamsa i Nagela. Następnie przeprowadza analizę paradoksalności trafu moralnego oraz analizuje jakie konsekwencje etyczne ma traf dla moralnej oceny działania. Obszerny rozdział 8 jest w całości poświęcony rekonstrukcji różnych stanowisk, które wykrystalizowały się w sporze o traf moralny. Cała część trzecia jest wyraźną próbą zarysowania własnego stanowiska Habilitanta na rolę trafu moralnego w działaniu. W trzech rozdziałach autor prezentuje i uzasadnia swoje własne stanowisko w sprawie trafu moralnego, powołując się na różnego typu argumenty filozoficzne.

Przedmiotem rekonstrukcji Habilitanta są poglądy zawarte w książkach i artykułach wybranych autorów, przeważnie wywodzących się z kręgu filozofii analitycznej. Autor uwzględnia także teksty polskich autorów wywodzących się z różnych środowisk

filozoficznych. Teksty te pochodzą z różnych okresów ich twórczości. Habilitant nawiązuje także do tych poglądów filozoficznych, do których badani przez niego myśliciele nawiązywali (aprobująco lub też krytycznie), następnie do różnych opracowań ich dorobku oraz do prac filozoficznych ważnych dla względnie całościowej rekonstrukcji i oceny debaty nad zagadnieniem trafu moralnego, a także istotnych z punktu widzenia opracowania autorskiej odpowiedzi na problem trafu moralnego.

W rezultacie otrzymujemy parafrazę poglądów dotyczących szeroko rozumianego zagadnienia trafu moralnego i jego wpływu na moralną ocenę działania. Oprócz rekonstrukcji, autor stosuje także metodę interpretacji, która służy mu przede wszystkim do zarysowania własnego stanowiska badawczego. Szereg analiz zawartych w rozprawie habilitacyjnej ma charakter komparatystyczny. Zabiegi komparatystyczne pozwalają na lepsze uwyrażnienie stanowiska autora.

1. 2. Walory rozprawy habilitacyjnej (głównego osiągnięcia naukowego)

Lektura rozprawy habilitacyjnej nasuwa następujące przesłanki, które mocno wspierają akceptację tezy, że mamy do czynienia z badaniami naukowymi o charakterze nowatorskim, które wnoszą istotny wkład w rozwój dyscypliny naukowej jaką jest filozofia.

1. Podjęty przez Habilitanta problem badawczy jest nowatorski i aktualny. Jest on doniosły tak ze względów teoretycznych jak i praktycznych. Już sam wybór takiego zagadnienia badawczego zasługuje na uznanie.

2. Książka, którą Habilitant napisał jest pierwszą tego typu monografią w języku polskim. W monografii znajdujemy nie tylko dobre sprawozdanie z prowadzonych w świecie filozofów debat, które od wielu lat toczą się na gruncie etyki i metaetyki analitycznej ale też interesujące, samodzielnie wypracowane, stanowisko autora. W swoje pracy autor dokonał dobrego uporządkowania konceptualnego debaty na temat trafu moralnego. Dokonał typologii trafów i przeprowadził systematykę argumentów. Cenne jest właśnie to, że skupił się na rekonstrukcji argumentów za i przeciw moralnemu trafowi w ocenie działania. Czytelnik rozprawy otrzymuje wyważony i zobiektywizowany przegląd różnych podejść, z którymi Habilitant podejmuje krytyczną dyskusję mając na celu wypracowanie swojego własnego kompromisowego stanowiska. Myślę, że monografia dra Strzyżyńskiego będzie stanowić merytoryczne wsparcie dla prowadzących wykłady czy to etyki czy z metaetyki.

3. Wybór tematu badawczego został określony poprawnie, opis zastosowanej metody

badawczej przedstawiony we wstępie rozprawy jest prawidłowy, nie budzi zastrzeżeń metodologicznych, podział zagadnień jest względnie poprawny, zastosowane nazewnictwo jest jednoznaczne i precyzyjne, tytuły poszczególnych paragrafów treściowo odpowiadają zawartości poszczególnych rozdziałów, prezentacja dotychczasowego stanu badań do zaakceptowania, streszczenie angielskie jest poprawnie skonstruowane, bibliografia przedmiotowa uporządkowana prawidłowo.

4. Sposób realizacji celów badawczych jest poprawny i zadowalający. Ich realizacja dokonuje się drogą rekonstrukcji i interpretacji tekstów filozoficznych o różnym stopniu trudności i teoretycznego zaawansowania. Autor dosyć dobrze posługuje się metodą rekonstrukcji. Trafnie odczytuje i referuje poglądy różnych filozofów, którzy tworzyli debatę wokół trafu moralnego. Niekiedy czyni to w sposób schematyczny, może nazbyt uproszczony. Podejście takie się jednak broni tym, że zbyt dokładne zreferowanie całej debaty wokół trafu zajęłoby olbrzymią ilość tekstu, wówczas książka rozrosłaby się do ogromnych rozmiarów stając się tym samym niestrawna dla czytelnika. Rekonstrukcja, którą prowadzi autor, ma charakter analityczny, spokojny i wyważony. W przeważającym stopniu wyrażona została w metajęzyku. Tylko niewielkie partie rozprawy zostały napisane w języku przedmiotowym. Autor unika pochopnych ocen rekonstruowanych stanowisk. W tym punkcie recenzji chciałbym podkreślić to, że Habilitant dysponuje dobrymi umiejętnościami dokonywania parafrazy i streszczenia analitycznego.

5. Ważną zaletą pracy jest próba wypracowania względnie samodzielnego i autorskiego ustosunkowania się do problemu trafu moralnego. W części trzeciej znajdujemy względnie nowatorską interpretację trafu moralnego, w której autor wykorzystuje kategorię działań otwierających. Formułując swoją interpretację Habilitant dąży do wyśrodkowanego stanowiska w debacie na temat trafu moralnego. Stanowisko to głosi mniej więcej tyle, że coś takiego jak traf moralny faktycznie występuje w działaniu. Jednakże występowanie trafu nie podważa przypisywania odpowiedzialności za ludzkie działanie. Traf nie znosi także zasady kontroli, która odgrywa kluczową rolę w przypisywaniu moralnej odpowiedzialności. Habilitant postuluje, że trzeba odróżnić przypisywanie odpowiedzialności od przypisywania winy moralnej. Aby orzec winę trzeba, zdaniem Strzyżyńskiego, założyć intencję działającego, przy odpowiedzialności niekoniecznie. Generalnie zgadzam się z proponowaną przez autora interpretacją. Uważam, że dobrze rozpoznał i przeanalizował niektóre istotne aspekty związane z trafem moralnym, no

i oczywiście z trafem epistemicznym, o którego roli w działaniu nie możemy zapominać. Autor w jasny i klarowny sposób objaśnia swoje stanowisko, obrazuje je ciekawymi przykładami z praktyki moralnej. Przykłady te stanowią ważne dopełnienie analitycznej argumentacji. Uruchamiają moralną wyobraźnię czytelnika. W uzasadnieniu swoich tez posługuje się argumentami czysto filozoficznymi. Argumenty wykorzystujące dane neuronauk też mają taki charakter. Habilitant nie formułuje żadnych hybrydowych argumentów, których walor metodologiczny jest zawsze podejrzany. Oczywiście, owa czystość argumentacyjna ma też swoje mankamenty, pomijam ich artykulację.

6. Recenzowana monografia jest bez wątpienia rasową pracą analityczną. O jej analityczności świadczy przede wszystkim to w jaki sposób Habilitant rozpracowuje problem trafu moralnego. Ważnym znamieniem analityczności recenzowanej rozprawy jest dyskusja jaką dr Strzyżyński prowadzi z różnymi koncepcjami rozwiązania trafu moralnego. Dyskusja jest merytoryczna, autor unika osobistych wycieczek, jest emocjonalnie zdystansowany, no i oczywiście odnosi się do swoich polemistów z bardzo dużą kulturą. Przedstawiona w pracy dyskusja pokazuje, że Habilitant dysponuje mocno zinternalizowaną kulturą logiczną i metodologiczną. Kultura ta cały czas pracuje, widać ją na każdej stronie recenzowanej pracy. Wyrazem tej kultury jest także troska o stosowaną terminologię. Ujawnia się ona w pierwszej i ostatniej części pracy, w których autor podejmuje próby sprecyzowania znaczenia kategorii przypadku.

7. Walorem pracy jest także interdyscyplinarność. Oczywiście nie jest to pełnowymiarowa – jeśli można tak powiedzieć - interdyscyplinarność, która polegałby na tym, że autor objaśnia problem trafu moralnego z punktu widzenia właściwego różnym naukom empirycznym. W tym kontekście można raczej mówić o pewnej otwartości Habilitanta na pewien kontekst badań interdyscyplinarnych co uwidacznia się przede wszystkim w tym, że zaprasza on do dyskusji przedstawicieli współczesnej neuroetyki i innych neuronauk, w których to naukach prowadzone są interesujące badania dotyczące moralności. Take podejście jest dziś bardzo modne, zwłaszcza w kręgach analitycznych, które jak widać są Habilitantowi bardzo bliskie. Autor dosyć kompetentnie wykorzystuje neuronaukowe argumentacje w uzasadnieniu swojej autorskiej odpowiedzi na problem trafu moralnego. Inspiracje z zakresu filozofii umysłu mają, w ocenie dra Strzyżyńskiego, ważne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii trafu moralnego. Habilitant akceptując rozstrzygnięcia emergentystycznej koncepcji umysłu opowiada się, oczywiście w sposób wyważony, za

określonym stanowiskiem w sprawie związku psychofizycznego.

8. Od strony formalnej praca została dobrze zredagowana. Tylko gdzieniegdzie zdarzają się drobne błędy literowe oraz interpunkcyjne. Pomijam ich wyliczenie. Także strona graficzna praca nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. Okładka dobrze oddaje zainteresowania autora i sam problem badawczy. Język pracy jest poprawny, styl jasny, komunikatywny. Widoczna jest troska autora o to aby przekaz jego myśli był intersubiektywny. Praca została napisana dobrą polszczyzną. Pomimo, że język pracy jest teoretycznie zaawansowany, Habilitant unika popadania w niezrozumiały i przesadny żargon. Praca nie jest także przycytowana. Czyta się ją dobrze. Zamieszczone w rozprawie cytowania dobrze wkomponowują się w prowadzoną narrację. Może niektóre z cytatów są zbyt długie! Autor zadbał też – co jest bezwzględny atutem - o walory perswazyjne pracy, które mają pozytywnie wpływać na motywacje czytelnika. Przytaczanie przykładów z praktyki moralnej ma takie walory perswazyjne. Autor dobrze panuje nad prowadzoną logiką wyводу. Unika wchodzenia w wątki poboczne, nie snuje niepotrzebnych dygresji. Przypisy są skąpe, co jest domeną prac analityków. Autor odnotowuje tylko te teksty do których bezpośrednio się odwołuje. Zaletą pracy jest to, że dr Strzyżyński starał się w miarę precyzyjnie definiować wprowadzane kategorie pojęciowe. Wszystko to skłania do przekonania, że dobrze opanował on język filozoficzny i technikę pisania niełatwych prac z filozofii.

9. Praca dra Strzyżyńskiego, w mojej ocenie, oprócz tego, że ma walor wybitnie analityczny ma też charakter erudycyjny. Oczywiście po samych przypisach tej erudycji nie widać. Czytając pracę nabierałem jednak stopniowego przekonania, że jej autor jest wszechstronnym badaczem, który swobodnie porusza się po bardzo szerokim obszarze zagadnień związanych nie tylko z etyką i metaetyką. Autor wprowadza bowiem do swoich analiz szereg problemów, które zahaczają o neuronauki i neurobiologię. W naukach tych prowadzi się sporo ciekawych badań dotyczących neurobiologicznych uwarunkowań moralności. Neuronaukowcy pokazują kluczowe mechanizmy, które warunkują nasze działanie i należą do tzw. trafu konstytutywnego. Choć sam Habilitant nie uprawia żadnej z tych nauk szczegółowych to przedstawione przez niego analizy są przekonujące a przede wszystkim trafnie udokumentowane we właściwej literaturze przedmiotu. Dokonując rekonstrukcji współczesnej debaty na temat trafu moralnego Habilitant opierał się przede wszystkim na tekstach źródłowych, korzystał także z różnych krytycznych opracowań dostępnych zwłaszcza w języku angielskim. Natomiast główną tezę antropologiczną

dotyczącą rozumienia podmiotu zapożycza od o. J. Bremer SJ, który jest zwolennikiem emergentystycznej koncepcji umysłu. Samodzielnie podejmował się tłumaczenia wybranych fragmentów prac w języku angielskim. Dowartościował również prace polski filozofów, którzy w ostatnich latach podejmowali problem trafu moralnego. Poszukując odpowiedzi na pytanie o naturę podmiotu przywołał do dyskusji ważne prace czołowych polskich kognitywistów. Należy docenić Habilitanta za to, że uwzględnił polskich badaczy. Wszystko to świadczy o tym, że Habilitant od strony warsztatu naukowego był bardzo dobrze przygotowany do podjęcia tego zadania badawczego.

10. Walorem pracy jest to, że Habilitant nie przesądza w sposób ostateczny, czy zaproponowane przez niego rozwiązanie problemu trafu moralnego jest niepodważalne. Swoją propozycję – z czym się oczywiście bezwzględnie zgadzam – traktuje jako hipotezę. Sam też wspomina o potencjalnych argumentach krytycznych, które sformułowane pod jej adresem mogłyby ją znacząco osłabić a tym samym wykazać, że nie można za jej pomocą rozwiązać problemu trafu moralnego. Habilitant bardzo słusznie postępuje, że nie upiera się przy swoim rozwiązaniu, że podchodzi do niego z pewnym dystansem (rezerwą) badawczym, że nie traktuje go jako rozstrzygnięcia ostatecznego. Ważna jest także otwarta na krytykę postawa Habilitanta. Wszystko to świadczy o tym, że dr Strzyżyński jest samodzielnym badaczem, świadomym granic swoich propozycji koncepcyjnych. Wyrazem tego jest chociażby to, że ma on świadomość, iż zagadnienia przez niego badane domagają się w przyszłości analitycznego dopracowania. W swoim autoreferacie wskazuje na kilka takich zagadnień, które w przyszłości mogą zaowocować ciekawymi badaniami naukowymi.

11. Podsumowując powyższe przesłanki, jednoznacznie stwierdzam, że rozprawa habilitacyjna dra Przemysława Strzyżyńskiego została napisana w duchu autentycznej pasji badawczej. Na każdej stronie rozprawy widać pełne zaangażowanie zmaganie autora z trudną „materią” trafu moralnego. Analizy etyczne i metaetyczne dr Strzyżyńskiego są w większości nawet przekonujące. Habilitant jest bardzo dobrze odczytany w zróżnicowanej anglojęzycznej i polskiej literaturze przedmiotu. Rozprawa pokazuje, że potrafi on formułować nowatorskie problemy badawcze i rozwiązywać je w sposób autorski, za pomocą dobrze wyselekcjonowanych metod badawczych, właściwych dla nauk humanistycznych. Potrafi także umiejętnie formułować argumenty krytyczne wobec omawianych poglądów i uzasadniać w sposób mniej lub bardziej przekonujący swoje własne propozycje. Bez wątpienia, swoją rozprawą wpisuje się we współczesne debaty dotyczące problematyki trafu

moralnego i jego wpływu na ocenę moralną ludzkiego działania. Myślę, że jego książka może być także przyczynkiem do debaty nad trafem moralnym w Polsce.

1.2. Wady rozprawy i kwestie do dyskusji

Lektura monografii nasuwa pewne uwagi krytyczne, prowokuje do dyskusji, po prostu daje do myślenia. Ograniczam się tylko do wyartykułowania najważniejszych kwestii.

1. Pierwsza uwaga krytyczna dotyczy części pierwszej. Pewne wątpliwości nasuwa tak sama konstrukcja rozprawy jak i przeprowadzona selekcja badanych zagadnień. W mojej ocenie, autor niepotrzebnie poświęcił tyle czasu i uwagi rekonstrukcji historycznej poglądów wybranych filozofów, którzy rozpisywali się na temat przypadku. Uważam – i to jest moja opinia – że powinien od razu przejść do analizy współczesnego stanu debaty, zacząć swoje badania od ustawienia kwestii semiotycznych a następnie przejść do rekonstrukcji poglądów Williamsa i Nagela, których prace zapoczątkowały debatę wokół trafu moralnego. Ponadto uważam, że we wstępie autor powinien bardziej precyzyjnie przedstawić stan badań nad trafem moralnym w polskiej literaturze przedmiotu. W mojej ocenie, autor powinien jasno i wyraźnie przedstawić co w tej materii zrobiono a czego nie zrobiono, i co w związku z różnymi badawczymi lukami on sam zamierza czytelnikowi zaproponować. Autor wprowadzie wylicza niektórych polskich badaczy trafu moralnego ale nie przedstawia ich osiągnięć. Nie dowiadujemy się co oni takiego istotnego wnieśli, czy posunęli jakoś do przodu badania nad trafem, czy nie. Dziwi mnie to, że o ile Habilitant podejmuje krytyczną dyskusję z filozofami/etykami zagranicznymi o tyle nie podejmuje żadnych polemik z autorami polskimi. Nawet z naturalistycznymi wywodami słynnego prof. Wodzisława Ducha obchodzi się dosyć łagodnie, tylko gdzieniegdzie podnosi pewne wątpliwości. Nie bardzo jednak wiadomo, czy są to osobiste wątpliwości Habilitanta, czy też poglądy innych autorów, którzy nie zgadzają się z redukcjonistycznymi tezami prof. Ducha. Nie formułuje też żadnych zastrzeżeń pod adresem tez emergentystycznych, które przejmuje od cytowanego wielokrotnie J. Bremera. Czyżby były one aż tak oczywiste dla samego Habilitanta?

2. Druga uwaga odnosi się do tego, że autor nie zachowuje proporcji jeśli chodzi o objętość poszczególnych rozdziałów. I tak jeden rozdział ma np. 10 stron a inny 50. To zachwianie proporcji zaburza, moim zdaniem, całościową kompozycję pracy. Np rozdział 5 w część 2 ma 5 stron.

3. Trzecia uwaga krytyczna dotyczy części III, rozdziału 1. W mojej ocenie autor znów

niepotrzebnie rozpisuje się na szereg zagadnień historycznych. Prawie 30 stron poświęca rekonstrukcji różnych poglądów historycznych na problem wolnej woli i determinizmu. Przecież w tych analizach nie ma nic nowego, nie wiele też, w moim przekonaniu, wnoszą one do całościowej problematyki pracy. Zawierają poglądy wszystkim bardzo dobrze znane. Te 30 stron mógł Habilitant poświęcić na bardziej precyzyjne uzasadnienie np. swojego stanowiska w odniesieniu do problematyki wolnej woli i determinizmu, które mają znaczenie dla debaty nad trafem moralnym. Uważam, że dopracowania wymaga problem kompatybilizmu i trafu moralnego.

4. Czwarte poważniejsze już zastrzeżenie dotyczy zakładanej przez dra Strzyżyńskiego koncepcji podmiotu. Obecność tej koncepcji jest w pracy oczywiście widoczna ale moje zastrzeżenie dotyczy tego, że autor nie poświęcił zbyt dużo uwagi wyjaśnieniu jak rozumie ów podmiot działający. Jeśli chodzi o rozumienie podmiotu Habilitant wyraźnie sympatyzuje z koncepcją emergentyzmu. Jednakże poza kilkoma deklaracjami opartymi na cytatach o. Józefa Bremera SJ, autor rozprawy bliżej nie rozwija emergentystycznej koncepcji podmiotu, koncepcji Ja, i innych jego komponentów. Habilitant ogranicza się do sformułowania kilkunastu ogólnych tez antropologicznych, które przy głębszym rozwinięciu mogłyby oczywiście ukazać zakładaną przez niego koncepcję podmiotu. W odniesieniu do emergentyzmu trzeba zaznaczyć, że nie jest on stanowiskiem wolnym od trudności. Np. w Polsce emergentystyczną koncepcję umysłu mocno krytykuje prof. Judycki. Sam Bremer ma wobec niej pewne wątpliwości. Dlaczego autor nie uwzględnił uwag krytycznych formułowanych pod adresem emergentyzmu? W związku z tym uważam, o czym pisałem już powyżej, że Habilitant zamiast dokonywać zakrojonych na 30 stron niepotrzebnych z punktów widzenia całości pracy analiz historycznych, powinien skupić się na sprecyzowaniu kluczowego założenia antropologicznego swojej pracy. Aby rozpracować tę kwestię mógł odwołać się do całkiem sporej liczby prac polskich filozofów umysłu, którzy krytycznie pisali o problematyce emergentyzmu, czy to w obszarze filozofii umysłu (Żegleń), antropologii (Mazur) czy wreszcie bioetyki (np. Hołub) Uważam, że Habilitant powinien zastosować lepsze środki analityczne w celu uzasadnienia swojej tezy antropologicznej. Mógł np. wykorzystać prace znanego polskiego kognitywisty R. Poczobuta czy innych teoretyków emergentyzmu w Polsce. Jak się okazuje, kluczowa dla rozwiązania trafu moralnego może być nie tyle kategoria działań otwierających, co właśnie kategoria umysłu, z którą te działania są powiązane. A jeśli nie wiemy do końca czym jest umysł, to czy wiemy na czym polegają

owe działania otwierające? Czym one są jakościami emergentnymi? Okazuje się, że problem kognitywistyczny jest kluczowy dla hipotezy rozwiązującej problem trafu moralnego w ocenie działania. Z mojego odczytania rozprawy wynika, że sam Habilitant być może nie docenił wagi tego problemu, skoro poświęcił mu niewystarczającą ilość uwagi. Przecież takie kategorie jak intencja, przekonanie, sprawczość są bardzo mocno powiązane z umysłem. A jeśli nie wiemy czym jest umysł i jak on istnieje, to jak mamy wiedzieć, czym jest intencja, sprawczość itp. Moje pytanie jest takie, czy faktycznie, zdaniem autora rozprawy, emergentystyczna koncepcja podmiotu lepiej wspiera rozstrzygnięcie problematyki trafu moralnego niż np. klasyczna koncepcja osoby?

5. Na podstawie sformułowanych tez Habilitanta można wnioskować, że akceptuje on jakąś formę naturalizmu. Jeśli tak to jaką? Czy ten naturalizm wpływa jakoś na rozumienie przez Habilitanta etyki i metaetyki? Chyba nie trzeba specjalnie dowodzić, że jeśli autor podziela emergentyzm to siłą rzeczy staje po stronie jakiejś formy naturalizmu, nawet jeśli nie jest to twardy redukcjonistyczny naturalizm w sporze umysł – ciało. Przyjęcie naturalizmu ma poważne konsekwencje dla uprawiania etyki normatywnej. Takie stanowisko przeniesione na grunt etyki generuje szereg trudności, którym musi sprostać naturalistyczna koncepcja etyki. Czy Habilitant dostrzega te zależności i czy ewentualnie jest w stanie bronić naturalizmu w etyce? Czy działanie, sprawczość tegoż podmiotu to też własności emergentne? Czy kryteria oceny moralnej działania też są jakościami emergentnymi? Jeśli tak to w jaki sposób emergentyzm ma to wszystko wyjaśnić? Szkoda, że dr Strzyżyński że objaśnił precyzyjnie tych kwestii.

6. Kolejna kwestia dotyczy spraw definicyjnych. Habilitant przywiązuje dużą wagę do precyzji pojęciowej. Chwała mu za to! Dobrym przykładem takiej praktyki jest próba ustalenia różnych znaczeń pojęć przypadku i trafu moralnego. Habilitant w swojej pracy posługuje się także innymi pojęciami jak: działania, oceniania, działań otwierających. itp. Nigdzie jednak bliżej nie precyzuje co dokładnie rozumie np. przez działanie, czyn, czy sprawczość. I w tym momencie owa chwała przestaje błyszczeć. Oczywiście na podstawie całości pracy można by zrekonstruować pogląd Habilitanta na te sprawy. Osobiście jednak interesuje mnie np. co jest desygnatem takich nazw jak: działanie, czyn, przekonanie moralne, czy generalnie sprawczość. Sprawa jest poważna, gdyż nie chodzi tylko o podanie nominalnych definicji tych pojęć ale o stwierdzenie ich empirycznych desygnatów. I tu pojawia się pytanie, czy Habilitant dysponuje jakimś pomysłem na empiryczną

operacjonalizację takich pojęć jak działanie, czyn, intencja? A przecież i pojęcie trafu, czy przypadku, o których precyzje tak pieczołowicie zadbał autor, domagają się takiej operacjonalizacji. Kolejna sprawa dotyczy kwestii statusu semiotycznego i epistemologicznego zań normatywnych, do których należą zdania ocenne i powinnościowe. Dla oceny działania mają one kluczowe znaczenie. Moje pytanie dotyczy tego jak Habilitant rozumie status tych zdań, czy przysługuje im prawdziwość i fałszywość jak np. zdaniom oznajmującym, czy może są one wyrazem naszych postaw emocjonalnych jak chcą tego wszelkiej maści emotywiści? Ocena działania zakłada także określone kryteria oceny. W kontekście pracy rodzi się uzasadnione pytanie, jakie kryteria oceny działania przyjmuje Habilitant?

Kontynuując polemikę chciałbym zwrócić uwagę na pewną kwestię terminologiczną. Autor pisząc o różnych poglądach etycznych używa gdzieś tam pojęcia teoria, np. pisze o teoriach etycznych. Taka maniera językowa, powielana bezrefleksyjnie, utrwaliła się u nas pod wpływem tradycji analitycznej. Analitycy namiętnie piszą o teoriach etycznych, a my w naszym języku odmieniamy to pojęcie przez wszystkie przypadki. Ale czy faktycznie etycy konstruują jakieś teorie? Czy w ogóle filozofowie konstruują jakieś teorie? Uważam, że takie pisanie jest mylące a to dlatego, że jeśli wierzyć ostatnim ustaleniom metodologów filozofii to pojęcie „teorii” powinniśmy odnosić raczej do nauk formalnych posługujących się metodą dedukcyjną oraz do nauk przyrodniczych posługujących się metodą matematyczno – empiryczną. Natomiast pojęcie „koncepcja” miałoby bardziej zastosowanie do nauk humanistycznych, do przedyskutowania pozostaje czy również do nauk społecznych. W tym również do etyki i generalnie do filozofii w ogóle, bardziej zasadne ze względu na jej osobliwość metodologiczną byłoby stosowanie pojęcia koncepcja a nie teoria. No chyba, że chcemy etykę uprawiać takimi metodami jak np. matematykę czy fizykę. To co autor próbuje tak sprawnie zrekonstruować to są właśnie koncepcje a nie teorie, koncepcje dotyczące trafu moralnego, które przecież różnią się spójnością, akceptowanymi założeniami, sposobami uzasadnienia tez itp.

6. Ostatnia kwestia do dyskusji jest następująca. Dajmy na to, że traf może istnieć tylko z perspektywy ludzkiego podmiotu poznającego, który nie dysponuje doskonałą wiedzą (traf epistemiczny) na temat swojego działania i wszystkich jego skutków oraz okoliczności, które będą na nie wpływać. Traf do końca nie jest możliwy do przewidzenia. Ale jeśli przyjmiemy taki np. argument teistyczny, że istnieje Bóg osobowy jako byt doskonały

obdarzony wszechwiedzą, to z punktu widzenia takiego bytu, powie teista, nie ma czegoś takiego jak traf moralny w ocenie ludzkiego działania. O ile człowiek ma problem z trafem moralnym i epistemicznym o tyle Bóg jako byt wszechwiedzący z trafem epistemicznym żadnego problemu nie ma. Przecież taki byt absolutny, który ma pod kontrolą wszystkie prawa przyrody wie w sposób kompletny, dlaczego człowiek zadziałał tak a nie inaczej, dla takiej istoty traf nie jest brany pod uwagę przy ocenie ludzkiego czynu. Dla Boga traf jest bowiem oswojalnym stanem rzeczy, który współgra z racjonalną matrycą świata przyrody opisywaną przez prawa matematyczne. Ludzkie działanie jest bowiem częścią świata przyrody, zatem jest ono rządzone matematycznymi prawami, dla których przypadek/traf nie jest niczym tajemniczym i nieprzewidywalnym. Dla teisty może być tak, że o ile tu na ziemi bierze on pod uwagę traf przy ocenie działania, o tyle Bóg w ocenie tego samego działania trafu nie uwzględnia, bo wie co ostatecznie zadecydowało o tym, że człowiek działał tak a nie inaczej. Czy Habilitant zgodziłby się z argumentacją takiego teisty, że tylko z perspektywy Boga możliwe jest przypisane ostatecznej i nieodwołalnej odpowiedzialności za działanie?

Wyartykułowane uwagi krytyczne nie podważają w żadnym wypadku merytorycznej wartości rozpraw habilitacyjnej dra Strzyżyńskiego. Jak napisałem, wątpliwe są dla mnie przede wszystkim emergentystyczne założenia, które Habilitant akceptuje w obszarze antropologii. Brakuje mi też sprecyzowania istotnych kwestii dotyczących statusu semiotycznego zdań normatywnych a także pokazania sposobu operacjonalizacji empirycznej pojęć etycznych. Oczywiście do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, czy taka operacjonalizacja w etyce/filozofii jest w ogóle możliwa. Osobiście bliżej mi do pewnej wersji klasycznej koncepcji podmiotu, którą określam mianem podmiotu mocnego, silnego, który oczywiście posiada te charakterystyki o których pisze dr Strzyżyński, mam jednak wątpliwości czy jest on podmiotem emergentnym.

Cz. II

2.1. Ocena pozostałego dorobku naukowego

Przedłożony do merytorycznej oceny pozostały dorobek naukowy Habilitanta obejmuje artykuły opublikowane w czasopismach punktowanych i rozdziały w monografiach recenzowanych. Zasadniczo dorobek ten mieści się w obszarze nauk humanistycznych, w ramach filozofii obejmuje takie działy jak: etyka, metaetyka, epistemologia, filozofia religii.

Habilitant przedłożył do oceny: 13 artykułów opublikowanych w monografiach naukowych, 14 artykułów opublikowanych w punktowanych czasopismach, ponadto 3 recenzje książek. We wstępie do swojej książki habilitacyjnej autor wskazuje na 5 tekstów wcześniej już opublikowanych, z których korzystał w przygotowaniu tekstów głównego rozprawy.

Z podanych przez Habilitanta informacji naukometrycznych dowiadujemy się, że na podstawie Google Scholar był przez innych autorów łącznie cytowany 9 razy. Podaje też uzyskaną łączną sumę punktów tj. 438, 5. Uważam to za wynik zadowalający.

Poruszane przez Habilitanta zagadnienia dotyczą w przeważającej większości problematyki etycznej i metaetycznej. Niektóre z opublikowanych prac są blisko związane z tematyką poruszaną w habilitacji, inne zaś od niej merytorycznie odbiegają co pokazuje, że Habilitant interesował się różnymi zagadnieniami i dyscyplinami. Na szczególne podkreślenie zasługują pozycje poruszające problemy z dziedziny filozofii religii. Habilitant jest znawcą poglądów Johna Hicka, wpływowego analitycznego filozofa religii. Jego poglądy opracował w swojej rozprawie doktorskiej, na bazie której została wydana monografia, która w tej recenzji nie jest przedmiotem oceny.

Zgodnie z przedłożonym wykazem dorobku naukowego 5 tekstów dr Strzyżyński opublikował w języku angielskim. Wszystkie ukazały się w polskich czasopismach naukowych lub w monografiach zbiorowych. Uważam, że autor ma zasoby do tego aby spróbować swoich szans w publikowaniu artykułów w czasopismach zagranicznych.

Oceniając pozostały dorobek chciałbym wskazać, że jest on tematycznie zróżnicowany, co jest rzecz jasna na korzyść Habilitanta, gdyż pokazuje, że nie zajmuje się on tylko jakimś jednym wybranym problemem ale podejmuje badania naukowe nad szerszym spektrum problemów filozoficznych. W niektórych tekstach autor próbował precyzować zagadnienia podjęte w habilitacji. Wadą dorobku jest małe umiędzynarodowienie. Brak publikacji w zagranicznych periodykach to pewien mankament całościowego dorobku Habilitanta. Uważam jednak, że nie jest to mankament na tyle istotny aby prowadził do podważenia całościowego dorobku Habilitanta. Nie wnioskuję z jakich powodów naukowiec, który przecież dobrze zna język angielski w piśmie i w mowie (pracuje przecież cały czas na literaturze anglojęzycznej) słabo zaistniał w publikacjach zagranicznych. Z mojej strony daję mu dziś pewien kredyt zaufania i zobowiązuje aby dołożył wszelkich starań aby

umiędzynarodowić (zapewnić jej rozpoznawalność) swoją osobę i swój dorobek naukowy. Szkoda bowiem aby interesujący dorobek naukowy Habilitanta był znany tylko lokalnie.

Cz. III.

3.1. Ocena dorobku dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego

Jeśli chodzi o dane do oceny tej części dorobku dra Strzyżyńskiego to wyglądają one następująco.

Na podstawie otrzymanej dokumentacji stwierdzam, że do osiągnięć dydaktycznych Habilitanta należy prowadzenie różnych form zajęć: wykładów, seminariów, ćwiczeń i konwersatoriów. Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu dr Strzyżyński prowadził zajęcia z różnych dziedzin filozofii: historii filozofii, metodologii, etyki, antropologii, sztuki argumentacji i innych. Prowadził też cykle wykładów monograficznych, które były poświęcone różnym zagadnieniom filozoficznym. Habilitant prowadził wykłady z zagadnień dotyczących etyki, filozofii religii oraz analizy transakcyjnej. Na uwagę zasługują wykłady monograficzne popularyzujące poglądy filozoficzne Johna Hicka.

Był promotorem 11 prac magisterskich, 26 prac licencjackich. Był także promotorem pomocniczym doktoratu pani mgr Nataszy Listowskiej od roku 2014.

Współpracował z Instytutem Filozofii Uniwersytetu Adama Mickiewicza jako opiekun praktyk studenckich w latach 2010 – 2018. Ponadto był opiekunem Koła Naukowego Studentów Teologii. W ramach tej funkcji Habilitant był współorganizatorem 7 różnych akcji o charakterze konferencyjnym i warsztatowym, które miały za zadanie integrację środowiska naukowego i studenckiego. W latach 2009 - 2015 aktywnie współpracował przy organizacji Warsztatów Matematycznych Społecznego Gimnazjum w Poznaniu, prowadził także zajęcia z logiki w ramach Pierwszych Poznańskich Warsztatów Matematycznych dla Gimnazjalistów we współpracy z Poznańską Fundacją Matematyczną oraz z Wydziałem Matematyki i Informatyki UAM.

Do osiągnięć organizacyjnych należy przede wszystkim aktywne zaangażowanie Habilitanta w członkostwo w różnych komisjach i gremiach naukowych. Na podstawie dostarczonej dokumentacji możemy odnotować, że dr Strzyżyński pełnił funkcję Sekretarza Zakładu Filozofii Chrześcijańskiej, był także członkiem Rady Wydziału i Rady Kierunku Dialogu i Doradztwa Społecznego. Od roku 2010 do chwili obecnej pełni funkcję opiekuna różnych roczników studentów. Był także koordynatorem ds. Uniwersytetu Otwartego UAM dla

Wydziału Teologicznego UAM. Ponadto pełnił funkcję sekretarza czasopisma „Filozofia Chrześcijańska”. Brał także udział w przygotowywaniu materiałów bibliograficznych *Luminarze Nauki Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919- 2021*.

Z dostarczonej dokumentacji dowiadujemy się także, że Habilitant uczestniczył aktywnie w 6 konferencjach międzynarodowych, w 12 konferencjach ogólnopolskich, był także współorganizatorem 17 konferencji ogólnopolskich.

Współpracował z różnymi międzynarodowymi instytucjami naukowo – badawczymi. W latach 2015 – 2017 uczestniczył w projekcie międzynarodowym „*The Future of Religious Faith from Central Eastern European Perspective*” finansowanym przez Fundację Tempeltona. W latach 2013 – 2015 uczestniczył w międzynarodowym projekcie badawczym „*Project on Four Disjunctions: Church Renewal in Secular Age*” prowadzony przez Council for Research in Values and Philosophy from Washington USA. Natomiast w Polsce współpracował z takimi uczelniami jak: KUL, UW, UJ, UMK, USz, UKSW, UWM. Współpraca ta świadczy o tym, że Habilitant porusza się w różnych środowiskach filozoficznych w Polsce. Lokalnie jest rozpoznawalny.

Habilitant mocno angażował się w popularyzację nauki, zwłaszcza etyki i filozofii. To jest mocna strona jego aktywności. W związku z nią prowadził zajęcia z etyki i filozofii w szkołach średnich i podstawowych. Wygłaszał o różnej tematyce wykłady dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prowadził wykłady z analizy transakcyjnej i porozumienia bez przemocy dla Otwartego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Do innych ważnych aktywności popularyzujących naukę należą różne cykle wykładów prowadzone w różnych instytucjach i ośrodkach kultury.

Przedstawiony do oceny merytorycznej dorobek dydaktyczny, organizacyjny i popularyzatorski jest satysfakcjonujący. Habilitant jest sprawnym dydaktykiem kompetentnie poruszającym się po różnych działach filozofii. Jest także sprawnym organizatorem, który dzięki swojej działalności przyczynił się do zorganizowania wielu ciekawych poznawczo konferencji naukowych. Nie uchylał się także od pełnienia różnych funkcji administracyjnych, które z pewnością zabierały mu cenny czas, który mógł poświęcić na prowadzenie badań naukowych. Habilitant ma także spore osiągnięcia we współpracy krajowej, natomiast mniej już zagranicznej. Aktywnie uczestniczy w krajowym życiu naukowym, jest rozpoznawalnym badaczem, który na konferencjach krajowych i zagranicznych prezentuje swoje interesujące badania naukowe. Najbardziej znany jest

w środowisku poznańskim. Należy także docenić zaangażowanie Habilitanta na rzecz popularyzacji filozofii. Od początku swojej kariery naukowej dr Strzyżyński podejmował różne aktywności, które z powodzeniem popularyzowały i nadal popularyzują filozofię w środowisku poznańskim. Bezwzględnie uważam, że w najbliższej przyszłości Habilitant powinien podjąć więcej działań aby być bardziej rozpoznawalnym w środowisku międzynarodowym, choć w tej sprawie poczynił już pewne kroki, które zostały uwieńczone sukcesem udokumentowanej współpracy. Uważam, że swoją koncepcję odpowiedzi na problem trafu moralnego powinien bezwzględnie spopularyzować w obszarze anglojęzycznym. Być może powinien rozważyć przetłumaczenie swojej monografii na język angielski. Uważam, że przy kolejnym wydaniu książki powinien jednak przemyśleć i dopracować pewne zagadnienia, choćby te podnoszone w niniejszej recenzji. Podsumowując chciałbym podkreślić, że Habilitant robi naprawdę dobrą robotę dla Wydziału Teologicznego UAM.

**Rekomendacja za poparciem wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego
doktorowi Przemysławowi Strzyżyńskiemu**

Udzielając odpowiedzi na pismo Rady Doskonałości Naukowej nr Z1.4000.114.2021.3.AM z dnia 26 września 2022 roku jednoznacznie stwierdzam, że całościowo wzięty dorobek naukowy, dydaktyczny oraz popularyzatorski dra Przemysława Strzyżyńskiego bezwzględnie stanowi znaczący wkład w rozwój filozofii w Polsce. Prowadzone przez Habilitanta badania naukowe są nowatorskie i mogą być źródłem wielu cennych inspiracji naukowych. Dorobek naukowy dra Strzyżyńskiego w sposób szczególny przyczynia się do istotnego rozwoju etyki i metaetyki. W sensie jakościowym i ilościowym dorobek ten jednoznacznie spełnia wymagania stawiane przez ustawę kandydatom do otrzymania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Choć jest to dorobek bardziej lokalny, mało zaś umiędzynarodowiony, to jednak jakość tego dorobku i rzetelność prowadzonych badań naukowych stanowi podstawę do nadania mu stopnia doktora habilitowanego. Pan dr Przemysław Strzyżyński jest twórczym badaczem, samodzielnie stawiającym i rozwiązującym teoretyczne i praktyczne problemy badawcze. Jego wkład i zaangażowanie w rozwój filozofii i etyki, zwłaszcza w Polsce, oceniam pozytywnie. Sformułowane uwagi krytyczne dotyczące Jego dorobku naukowego sugeruję potraktować jako życzliwe wskazówki, z których Habilitant, jeśli będzie miała ku temu dobrą wolę, może

oczywiście skorzystać w swoich dalszych badaniach naukowych. Jednocześnie stwierdzam, że dr Strzyżyński wykazał się znaczącą aktywnością dydaktyczną, organizacyjną a także popularyzatorską.

W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie Pana dra Przemysława Strzyżyńskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

dr hab. Piotr Duchliński, prof. AIK

